05.10.2014r.

Mjr. Hieronim „Zapora” Dekutowski - Żołnierz Niezłomny

Mateusz Pysiewicz
Gimnazjum Katolickie im. św. Ojca Pio z siedzibą w Zamościu

„Odra”, „Reżu”, „Stary”, „Henryk Zagon”, „Mieczysław Piątek” a dla mniej wtajemniczonych Hieronim „Zapora” Dekutowski... Dziś trudno nam wyobrazić sobie, że to tak naprawdę jeden człowiek. Jednak czasy, w których żył, są najlepszym tego wyjaśnieniem. Kawaler Orderu Odrodzenia Polski, Krzyża Virtuti Militari, Krzyża Walecznych, dla wielu wielki bohater, żołnierz niezłomny, przykład wierności i oddania Ojczyźnie... Ale dla równie wielu bandyta, terrorysta, zdrajca i zwykły zbrodniarz... Kim był i jaki był Hieronim Dekutowski? Dlaczego do dziś wzbudza kontrowersje? Mam nadzieję, że praca ta rozwieje te wątpliwości. W chwili rozpoczęcia pisania sam posiadam zaledwie podstawową wiedzę na jego temat, myślę, że do odpowiedzi na powyższe pytania dojdę podczas pisania. Powodem dla, którego wybrałem właśnie Dekutowskiego była ciekawość. W poszukiwaniu odpowiedniego żołnierza Inspektoratu AK Zamość natrafiłem na niego całkiem przypadkiem, bo choć o nim słyszałem, nie zdawałem sobie sprawy, że jest stąd. Wybór był natychmiastowy. Ale wróćmy do tematu...

1. Młodość - przed wojną

Hieronim Dekutowski urodził się 24 września 1914 roku w Dzikowie. Był dziewiątym i najmłodszym dzieckiem Jana i Marii Dekutowskich. Jego ojciec był blacharzem, członkiem PPS[1]. Matka zajmowała się domem i wychowywała dzieci. W rodzinie panowała patriotyczna atmosfera. Jego starszy brat - Józef - poległ w wojnie polsko - bolszewickiej (1919 - 1920). W 1930 roku Hieronim ukończył szkołę powszechną, a 8 lat później Państwowe Gimnazjum i Liceum imienia Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu. W 1934 r. wstąpił do harcerstwa - był drużynowym w I Drużynie Harcerzy im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, a później w II Wodnej Drużynie Harcerzy im. gen. Mariusza Zaruskiego. Od 1938 roku pełnił funkcję drugiego przybocznego hufcowego do spraw opieki nad kronikami i izbami pamięci harcmistrza Ignacego Płonki. Należał do Sodalicji Mariańskiej[2] oraz szkolnego hufca Przysposobienia Wojskowego. Szkolni koledzy wspominają go jako młodzieńca naznaczonego koleżeńskim solidaryzmem, skłonnością do psikusów, a także talentem malarskim. Jeden z nich napisał o nim: *„Zawsze pełen humoru, nieokiełznanej młodości, autor wszelkich psot szkolnych, pomysłów i drak. Jedną z nich, przez którą o mało nie wylecieliśmy z gimnazjum, to było wrzucenie w okresie świąt żydowskich tzw. Kuczek do budek, w których świętowali Żydzi - zdechłych kotów, szczurów itp.”*

Po ukończeniu szkoły pracował jako kreślarz. Kiedy w maju 1939 roku zdał maturę postanowił zacząć studia we Lwowie. Agresja III Rzeszy i ZSRR na Polskę odebrały mu na to szansę.

Hieronim Dekutowski w młodości

[1] PPS (Polska Partia Socjalistyczna) - polska lewicowa partia polityczna o charakterze niepodległościowym, socjalistycznym i pracowniczym

[2] Sodalicja Mariańska - katolickie stowarzyszenie świeckich, którego celem było łączenie życia chrześcijańskiego ze studiami

2. Wojenne losy

Po wybuchu wojny Hieronim wyjechał, wraz z siostrą, do Lwowa. Zgłosił się na ochotnika do wojska. Był to dla niego trudny wybór, gdyż nie chcąc narażać swojej dziewczyny, musiał podjąć decyzję o rozstaniu. Walczył w obronie Lwowa. 17 września z resztkami polskich oddziałów przedostał się na Węgry, gdzie został internowany. Już w listopadzie uciekł z obozu internowania i przez Jugosławię i Włochy dostał się do Francji. Zgłosił się do odtwarzanej Armii Polskiej i został przydzielony do 4. Pułku Piechoty 2. Dywizji Strzelców Pieszych. Ukończył szkołę podoficerską i został awansowany do stopnia starszego, uczęszczał też do Szkoły Podchorążych Piechoty w Camp de Coëtqiudan[3]. Po ataku III Rzeszy na Francję walczył w szeregach 2 DSP na wzgórzach Clous-du-Doubs. Po kapitulacji Francji przeszedł do Szwajcarii, a następnie okrężną drogą do Wielkiej Brytanii. Do stycznia 1941 jako karabinowy służył w 3. Batalionie 1. Brygady Strzelców. Następnie szkolił się w Szkole Podhorążych Piechoty w Dundee, którą ukończył z wyróżnieniem i jako prymus z rąk wicepremiera Stanisława Mikołajczyka otrzymał oficerski kordzik. Otrzymał stopień podhorążego i został przydzielony do plutonu czołgów w III Batalionie I Brygady Strzelców, a później do 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej. W ewidencji Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza, znajduje się następujący fragment opinii o tym podchorążym: *„Bardzo ambitny, sumienny, ideowy. Życiowo mało wyrobiony. Fizycznie silny. Duży wpływ na otoczenie. Zdolności organizacyjne duże. Wartości dowódcze duże. Ogólnie: bardzo dobry.”*

W kwietniu 1942 jako ochotnik zgłosił się na przeszkolenie dywersyjne do służby w kraju, a w październiku ukończył szkolenie spadochronowe. 2 marca 1943 roku w Audley End przez ppłk. dypl. Michała Protasewicza został zaprzysiężony jako cichociemny[4] przyjmując pseudonimy „Zapora” i „Odra”. Został wtedy też awansowany do stopnia kaprala podchorążego. We wniosku oficerskim napisano wtedy o nim: *„Bardzo energiczny i pojętny. Bardzo ambitny. Dobry wpływ na otoczenie. Zdolności organizacyjne i dowódcze duże. Spokojny, małomówny. Dyscyplina i lojalność służbowa - duża. Patriotyzm bardzo duży. Ogólnie dobry. Nadaje się na stanowisko oficerskie.”*

Jednocześnie został przydzielony do *S*ekcji Szkolnej Ośrodka Radiowego Sztabu Naczelnego Wodza.

---

[3] Camp de Coëtqiudan - francuski obóz wojskowy w Bretanii

[4] cichociemni - żołnierze, partyzanci Polskich Sił Zbrojnych desantowani do okupowanej Polski podczas II Wojny Światowej w celu prowadzenia nieregularnej walki z niemieckim okupantem oraz organizowania i szkolenia polskiego ruchu oporu w kraju

3. W Armii Krajowej

W ramach operacji „Neon 1” nocą z 16 na 17 września 1943 roku wraz z kpt. dypl. Bronisławem Rachwałem ps. „Glin” i ppor. Kazimierzem Smolakiem ps. „Nurek” został zrzucony do okupowanej Polski na placówkę „Garnek 103” w okolicach Wyszkowa niedaleko Warszawy. Z rozkazu Naczelnego Wodza w październiku awansowano go do stopnia porucznika. Został przydzielony do KEDYWu[5] Okręgu AK „Lublin”. Początkowo był oficerem w partyzanckim oddziale Tomasza Kuncewicz ps. „Podkowa” kwaterującym w dołach topoleckich. Ten podjął jednak szybko decyzję o wydzieleniu plutonu żołnierzy dla „Zapory”, a po skontaktowaniu go z miejscową siatką terenową, uzgodnił budowę bunkra na tzw. Łyścu w pobliżu Hoszni Ordynackiej w gminie Radecznica. Przeprowadził stamtąd kilka akcji broniąc mieszkańców Zamojszczyzny przed wysiedleniami. Nocą z 4 na 5 grudnia dokonał również ataku na wieś Źrebce niedaleko Szczebrzeszyna, zabijając kilku niemieckich kolonistów. Następnie - po objęciu dowództwa nad 4. kompanii w 9. Pułku Piechoty Legionów AK w Inspektoracie Rejonowym AK „Zamość” - atakował uzbrojone wsie niemieckich osadników, walczył z wojskiem, likwidował niemieckich konfidentów, pomagał ukrywającym się Żydom i zwalczał bandytyzm. W styczniu 1944 r. mianowano go szefem Kedywu AK w Inspektoracie „Lublin-Puławy”. Dowodził również oddziałem dyspozycyjnym KEDYWu (OP 8), przeprowadzając od stycznia do lipca 1944 roku 83 akcje bojowe i dywersyjne. Najważniejsza z nich odbyła się 24 maja 1944 pod Krężnicą Okrągłą, kiedy to jego oddział zaatakował z zasadzki kolumnę 16 niemieckich samochodów zabijając ok. 50 Niemców, którzy mimo wsparcia z powietrza, nie zdołali się wycofać i stracili sporo sprzętu i uzbrojenia. Podczas jednej z potyczek[6] został ranny w rękę i leczył się w Lublinie, Tarnogrodzie i klasztorze w Nowym Borku. Władysław Siła-Nowicki, jego powojenny przełożony, w swoich wspomnieniach napisał o nim w tamtym okresie: *"Wkrótce zyskał opinię wybitnego dowódcy. Cechowała go odwaga, szybkość decyzji a jednocześnie ostrożność i ogromne poczucie odpowiedzialności za ludzi. Znakomicie wyszkolony w posługiwaniu się bronią ręczną i maszynową, niepozorny, ale obdarzony wielkim czarem osobistym umiał być wymagający i utrzymywał żelazną dyscyplinę w podległych mu oddziałach, co w połączeniu z umiarem i troską o każdego żołnierza zapewniało mu u podkomendnych ogromny mir. Nazywali go „Starym”, choć nie mia jeszcze trzydziestu lat".*

Brał udział w akcji „Burza” [7] podczas, której ochraniał sztab Komendy Okręgu. Pod koniec lipca 1944 r., zgodnie z rozkazem, rozwiązał swój oddział i ukrywał się. W sierpniu, po wybuchu Powstania Warszawskiego ponownie zebrał swoich żołnierzy by ruszyć na pomoc walczącej stolicy, ale kiedy nie udało się przekroczyć Wisły rozformował go i nadal się ukrywał.

---

[5] KEDYW - wydzielony, zakonspirowany pion organizacyjny Armii Krajowej

[6] walki pod Kożuchówką, 17 lipca, wygrane przez Polaków

[7] Akcja „Burza” - operacja wojskowa zorganizowana i podjęta przez oddziały Armii Krajowej przeciw wojskom niemieckim w końcowej fazie okupacji niemieckiej, bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej

W styczniu 1945 r. „Zapora” nawiązał kontakt z Komendą Okręgu AK „Lublin”, by przystąpić do antysowieckiej konspiracji. O powodach tej decyzji napisał Bohdan Urbankowski w książce „Czerwona msza” napisał: *„Zaczęło się od tego, że czterej żołnierze „Zapory”, mieszkający w okolicach Chodla, zostali zaproszeni na tamtejszy posterunek. Dowódca posterunku MO/UB, Abram Tauber, był uratowanym przez jednego z nich Żydem, kilkakrotnie znajdował przytulisko w melinach „Zaporczyków”, po wejściu Rosjan został szefem UB w Chodlu. AK-owcy mogli spodziewać się jakiejś wdzięczności, tymczasem Tauber kazał ich wszystkich powiązać i własnoręcznie, jednego po drugim, zastrzelił.”*
W odwecie w nocy z 5 na 6 lutego Dekutowski rozbił ten posterunek. Na podstawie doniesień aktywistów z PPR[9] ustalono miejsce pobytu oddziału „Zapory” we wsi Wały. Przy współpracy z NKWD[10] zorganizowano wówczas obławę, w wyniku której „Zapora” został ranny nogę. Udało mu się jednak, wraz z 40 partyzantami, wydostać i przedostać za San. W zemście komuniści podpalili dom żony jego zastępcy - Stanisława Wnuka. Wtedy Dekutowski ponownie nawiązał kontakt Komendą Okręgu AK "Lublin". Objął dowództwo nad grupą dywersyjną i kontynuował akcję odwetowe przeciwko funkcjonariuszom UB, MO i NKWD. Oddział jego liczył wtedy około 300 żołnierzy.
Najważniejsze przeprowadzone przezeń akcję to ekspriopriacja banku w Lublinie (zdobył około 1170000 złotych, brał udział w walce w której zginął oficer UB Antoni Kulbanowski), opanowanie Janowa Lubelskiego (zdobył posterunek MO, wykonał wyrok śmierci na referencie UB, uwolnił kilkunastu więzionych z miejscowego więzienia, zarekwirował pieniądze ze wszystkich urzędów w mieście i zdobył 4 samochody ciężarowe), opanowanie posterunku MO/UB w Bełżycach (uprowadził zastępcę komendanta oraz zdobył broń, amunicję i mundury), opanowanie posterunku MO/UB w Urzędowie, rozbicie posterunku MO/UB w Kazimierzu Dolnym (w trakcie ataku zginęło 5 milicjantów, kilku żołnierzy i 2 oficerów sowieckich). Następnie wycofali się do lasu.
W czerwcu 1945 rozkazem DSZ na Kraj[11] otrzymał stopień majora[12] i objął dowództwo nad wszystkimi oddziałami partyzanckimi w Inspektoracie „Lublin” DSZ. W sierpniu 1945 r. na rozkaz dowództwa, rozwiązał podległe mu oddziały, ale pomimo gwarancji bezpieczeństwa wraz z kilkoma towarzyszami dalej się ukrywał. W październiku dwukrotnie próbował przedostać się przez „zieloną granicę” na Zachód, za pierwszym razem jego grupa została rozbita przez UB. Kolejna próba również zakończyła się fiaskiem, gdyż pomimo tego, że udało mu się przedostać do amerykaskiej ambasady w czeskiej Pradze, wobec aresztowania członków swojej grupy, wraz z grupą repatriantów, wrócił do kraju aby zorganizować pomoc uwięzionym. Został dowódcą dywersji i komendantem oddziałów leśnych przy Inspektoracie Zrzeszenia WiN[13] w Lublinie. Scalił kilka tzw. „dzikich grup”, jego siatka obejmowała województwa: lubelskie, rzeszowskie i kieleckie. Przeprowadzał wiele akcji dywersyjnych i samoobrony, w wyniku których miało zginąć łącznie około 400 żołnierzy LWP[14], milicjantów, ubeków i czerwonoarmistów. Zwalczał również tzw. „moskwy”[15]. Najsłynniejszą akcją tego typu była pacyfikacja wsi Moniaki, podczas której spalono 29 zagród i ukarano chłostą 40 prokomunistycznych chłopów. Po amnestii lutowej[16] rozformował i ujawnił 3 podległe sobie oddziały. Bardzo szybko okazało się jednak, że

komuniści zaczęli aresztowania tych żołnierzy. Wtedy, wraz ze swoim zwierzchnikiem Władysławem Siłą-Nowickim ps. „Stefan”, prowadził pertraktacje z wysokimi funkcjonariuszami MBP[17] i KBW[18] (między innymi z płk. Józefem Czaplickim, znanym ze swojej nienawiści do akowców, i płk. Janem Ratajem) na temat warunków ujawniania się pozostałych w konspiracji oddziałów. Jednym ze stawianych warunków było uwolnienie aresztowanych żołnierzy AK-WiN. Rozmowy zakończyły się fiaskiem. „Zapora” ograniczył prowadzenie akcji zbrojnych do zaopatrywania i utrzymywania oddziału oraz samoobrony, a w lutym 1947 r. oficjalnie ich zaprzestał. W czerwcu ujawnił się, ale zagrożony aresztowaniem, podjął próbę wyjazdu na zachód. We wrześniu 1947 r. wydał swój ostatni rozkaz i przekazał dowództwo kpt. Zdzisławowi Brońskiemu ps. „Uskok”. Kilka dni później (16 września) wraz z członkami swojej grupy, w okolicach Nysy, został aresztowany przez katowickie UB[19].

---

[8] MO (Milicja Obywatelska)/ UB (Urząd Bezpieczeństwa) - państwowe służby bezpieczeństwa i policyjne działające w Polsce w okresie komunizmu

[9] PPR (Polska Partia Robotnicza) - polska partia komunistyczna, utworzona z inicjatywy Kominternu w 1942, w 1948 przeformowana w PZPR

[10] NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR) - organ państwowy w ZSRR odpowiadający za represje policyjne

[11] DSZ (Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj) - formacja zbrojna polskiego podziemia antykomunistycznego

[12] rozkaz DSZ nr . 916 z 1 VI 1945 r.

[13] WiN (Wolność i Niezawisłość) - polska cywilno-wojskowa organizacja antykomunistyczna

[14] LWP (Ludowe Wojsko Polskie) - polskie siły zbrojne w okresie komunizmu

[15] „moskwa”- potoczne określenie wsi, których mieszkańcy popierają władzę komunistyczną

[16] amnestia lutowa - amnestia skierowana do polskich żołnierzy i działaczy podziemia antykomunistycznego, 1947 r.

[17] MBP (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego) - organ bezpieczeństwa wewnętrznego o statusie ministerialnym zorganizowany na początku wprowadzania dyktatury komunistycznej w powojennej Polsce

[18] KBW (Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego) - specjalna formacja wojskowa podporządkowana ministrowi bezpieczeństwa publicznego w komunistycznej Polsce

[19] nie są znane okoliczności aresztowania, wiadomo jedynie, że w okolicach Nysy miał znajdować się punkt przerzutowy, a aktywność ubeków może świadczyć, że wiedzieli o całej akcji; informacja o zdradzie jego zastępcy - Stanisława Wnuka ps. „Opal” w wyniku, której zostali aresztowani jest niepewna

5. Śledztwo i śmierć

Po aresztowaniu został przewieziony do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Będzinie, a następnie do Centralnego Więzienia MBP na warszawskim Mokotowie. Od września 1947 do czerwca 1948 przechodził brutalne śledztwo, był dwunastokrotnie przesłuchiwany. Rozprawa w jego sprawie odbyła się 3 listopada 1948, była ona niejawna, zespołowi sędziowskiemu przewodniczył sędzia Józef Badecki. Oprócz Dekutowskiego na ławie oskarżonych zasiedli również jego podkomendni: kpt. Stanisław Łukasik ps. „Ryś", por. Jerzy Miatkowski ps. „Zawada" - adiutant, por. Roman Groński ps. „Żbik", por. Edmund Tudruj ps. „Mundek:, por. Tadeusz Pelak ps. „Junak", por. Arkadiusz Wasilewski ps. „Biały" i ich polityczny przełożony Władysław Siła-Nowicki. W obawie przed odbiciem byli przebrani w mundury Wehrmachtu. Wszyscy zostali skazani na śmierć. Uzasadnienie wyroku było absurdalne: *„Upadające i przeżyte klasy społeczne nie rezygnują dobrowolnie ze swego przodującego stanowiska. Opierają się, walczą, wykorzystując wszystkie dostępne sobie środki bez względu na ich ocenę prawną i moralną. Raz jeszcze słuszność tej zasady potwierdziły wyniki przewodu sądowego w sprawie Władysława Nowickiego i dalszych współoskarżonych, członków reprezentantów wstecznych sił z pod znaku nielegalnych sił z pod znaku nielegalnych związków „AK" i „WiN"*[20]*. Zbankrutowana reakcja polska przegrawszy w okresie międzywojennym i w okresie drugiej wojny światowej ostatecznie wszystkie swe atuty w walce ze zwycięskim naporem postępu społecznego, reprezentowanego w dobie dzisiejszej przez Polskę Demokracji Ludowej, nie wahała się nadać w swej polityce formy wyjątkowo brutalne, pragnąc przez masowe mordy, terror, dywersje i grabież, opanować znaczniejsze tereny kraju i uzyskać atut do dalszej gry politycznej na płaszczyźnie międzynarodowej."*.

Napisał 2 prośby o łaskę, ale zarówno one, jak i te napisane przez jego matkę i adwokata - Stanisława Sobczyńskiego - zostały odrzucone przez prezydenta Bolesława Bieruta. Zorganizował próbę ucieczki z więzienia, jednak przez doniesienie o niej przez więźnia kryminalnego, nie powiodła się. Został okrutnie skatowany, połamano mu kończyny, wybito zęby, i osadzony w karcerze[20], gdzie przebywał do śmierci. Egzekucja odbyła się 7 marca 1949 r. o godz. 19:00. Jego ostatnimi słowami były: *„Przyjdzie zwycięstwo! Jeszcze Polska nie zginęła!"*.

---

[20] w oryginale „+AK+ i +WiN+"

[21] izolatka

Teraz mogę dokonać pełnej oceny „Zapory" i podsumować to, o czym napisałem wcześniej. Był on

wielkim człowiekiem. Mówię człowiekiem, bo najpierw jest się człowiekiem, a dopiero potem żołnierzem. Jako żołnierz został pośmiertnie mianowany pułkownikiem, jako człowiek mianowany patronem ulic i szkół... To bardzo cieszy, gdyż na to z pewnością zasłużył. Zarzuca się mu ataki na komunistycznych żołnierzy i PRL-owskie służby. Tak, przeprowadzał je. Nie robił tego jednak dla własnej korzyści. Po pierwsze ludzie Ci specjalnie nie różnili się od gestapowców i esesmanów. Był to nowy okupant, co trzeba powiedzieć jasno. Różniły się jedynie metody, mechanizmy działania. Po drugie siali oni terror wśród okolicznej ludności cywilnej, tak naprawdę „Zapora" bronił zwykłych Polaków - cywili. Czy można potępić wygnanie obcego, który przyszedł do twojego domu i terroryzuje twoich bliskich? Na pewno nie! Kolejnym zarzutem mu stawianym jest atakowanie wsi współpracujących z komunistami oraz posterunków MO/UB. W tym przypadku trzeba jasno nazwać tych ludzi. Każdy, kto w tamtym okresie popierał komunistyczną władzę lub współpracował z nią, był po prostu zdrajcą. Zdrajcą Narodu, Braci i Ojczyzny. „Zapora" był posłuszny swoim przełożonym, zawsze dzielnie walczył za Polskę, wypełniając swój żołnierski obowiązek i oficerski obowiązek naprawdę dobrze, o czym świadczy wiele udanych przecież akcji. Walczył w wojnie obronnej we wrześniu 1939, we Francji, szkolił się w Wielkiej Brytanii, potem jako cichociemny w Polsce przeciw Niemcom, a na koniec jako żołnierz wyklęty przeciw Sowietom, bardzo często występując jako ochotnik. Pokazuje to jego zaangażowanie w sprawę i poświęcenie. A poświęcił naprawdę wiele - zrezygnował z założenia rodziny, ofiarował swoją młodość, a na koniec oddał życie. My dzisiaj możemy być dumni z takich jak on. Możemy wspólnie powiedzieć: „To jest nasz bohater!". I na pewno nie mamy się czego wstydzić. Pamięć o takich ludziach powinna nas mobilizować do codziennej służby Ojczyźnie, która jest naszym wspólnym dobrem. A pamiętać jest naszym polskim obowiązkiem.

Chwała Bohaterom! Chwała Wielkiej Polsce!

Wykaz użytych skrótów:

mjr. - major

PPS - Polska Partia Socjalistyczna

im. - imienia

gen. - generał

ZSRR - Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

2 DSP - 2. Dywizja Strzelców Pieszych

ppłk. - podpułkownik

dypl. - dyplomowany (do stopni wojskowych)

kpt. - kapitan

ppor. - podporucznik

ps. - pseudonim

płk. - pułkownik

KEDYW - Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej

AK - Armia Krajowa

UB - Urząd Bezpieczeństwa

MO - Milicja Obywatelska

DSZ - Delegatura Sił Zbrojnych (na Kraj)

WiN - Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”

LWP - Ludowe Wojsko Polskie

PRL - Polska Rzeczpospolita Ludowa

por. - porucznik

Bibliografia:

Grzegorz Lipiec: *„Historia bohaterskiego majora Hieronima „Zapory” Dekutowskiego z Tarnobrzegu”*

Tadeusz Płużański: *„Mjr. Hieronim Dekutowski „Zapora” (1919 – 1948)”*

http://www.hieronimdekutowski.pl/

Bohdan Urbanowski: *„Życie i śmierć Hieronima Dekutowskiego”*